

KONRAD BOBIATYŃSKI
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Nieznana litewska relacja o bitwie pod Chocimiem w 1673 roku

Zwycięstwo odniesione 11 listopada 1673 pod Chocimiem nad armią turecką niewątpliwie należy do największych sukcesów oręża polsko–litewskiego w epoce nowożytnej, a pod względem taktycznym bitwę tę należy chyba uznać za najwybitniejsze osiągnięcie w całej karierze wojskowej Jana Sobieskiego. Pomimo tego, do niedawna stan badań nad kampanią 1673 r. nie przedstawiał się satysfakcjonująco. Świadczyć o tym może najlepiej fakt, że niemal przez sto lat w polskiej historiografii odwoływano się przede wszystkim do dosyć powierzchownej rekonstrukcji bitwy chocimskiej, którą przeprowadził jeszcze pod koniec XIX w. Tadeusz Korzon¹, a czasami nawet do jeszcze starszej pracy Konstantego Górskiego². Analizy te uzupełnił i częściowo zmodyfikował wreszcie Wiesław Majewski³, natomiast niektóre zagadnienia związane z sytuacją Rzeczypospolitej w 1673 r. zostały opisane w licznych studiach wybitnego znawcy epoki Sobieskiego — Janusza Wolińskiego⁴.

Dopiero jednak w ostatnich latach powstało kilka ważnych prac, które znacząco poprawiły stan wiedzy na temat operacji chocimskiej. Na pierwszym miejscu

¹ T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego*, t. III, Kraków 1898, s. 340–414 (o samej bitwie pod Chocimiem: s. 398–414); vide też bardziej syntetyczne ujęcie tego autora: *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, Kraków 1912, t. II, s. 438–458. Nic zatem dziwnego, że nad niezadowolającym stanem badań nad kampanią chocimską ubolewał w 1958 r. Janusz Woliński: vide *Wojskowość polska w dobie Jana III Sobieskiego (Stan i problemy badań)*, [w:] J. Woliński, *Z dziejów wojny i polityki w dobie Jana Sobieskiego*, Warszawa 1960, s. 188.

² K. Górski, *Wojna Rzeczypospolitej Polskiej z Turcją w latach 1672–1673*, Warszawa 1890, s. 31–66 (o bitwie pod Chocimiem: s. 51–62).

³ W. Majewski, *Wojny polsko–tureckie 1672–1699*, [w:] *Polskie tradycje wojskowe*, t. I: *Tradycje walk obronnych z najazdami Niemców, Krzyżaków, Szwedów, Turków i Tatarów*, red. J. Sikorski, Warszawa 1990, s. 371–386.

⁴ Przede wszystkim artykuły: *Ze spraw polsko–mołdawskich 1672–1673, Po Chocimie 1673–1674, Epilog Chocimia w 1674 roku*, zebrane i wydane powtórnie w zbiorze prac Wolińskiego, *Z dziejów wojen polsko–tureckich*, Warszawa 1983, s. 51–98.

należy wymienić dwutomową syntezę Marka Wagnera dotyczącą całej wojny Rzeczypospolitej z Turcją w latach 1672–1676. Obszernie została w niej przedstawiona zarówno geneza kampanii 1673 r., jak i jej przebieg, a dogłębnej analizie poddano taktyczne oraz strategiczne aspekty samej bitwy pod Chocimiem⁵. W odrębnej monografii bardzo szczegółowo omówiono także rolę, jaką w działaniach zbrojnych przeciwko Porcie Otomańskiej w latach siedemdziesiątych XVII w. odegrała husaria (głównie koronna)⁶. Warto również wspomnieć, że cała kampania 1673 r. doczekała się ostatnio syntetycznego przedstawienia w języku niemieckim, a niedawno ukazał się artykuł poświęcony litewskim przygotowaniom do tego etapu wojny z Turcją⁷. Natomiast do poszerzenia wiedzy na temat bitwy chocimskiej wśród szerszego kręgu miłośników historii niewątpliwie przyczyniło się niedawne wydanie pracy Damiana Orłowskiego⁸.

Wszechstronny rozwój badań nad kampanią 1673 r. niewątpliwie nie byłby możliwy, gdyby nie zachowała się obszerna, a przy tym zróżnicowana baza źródłowa. Działania te zostały wnikliwie przedstawione zarówno w ówczesnych pracach historiograficznych (głównie Wespazjana Kochowskiego)⁹, jak również w pamiętnikach uczestników walk (przede wszystkim Philippe’a Duponta)¹⁰. Niektóre niezwykle cenne dokumenty dotyczące wydarzeń 1673 r. wydał już na początku XVIII w. kanclerz wielki koronny i biskup warmiński Andrzej Chryzostom Załuski¹¹. Najważniejsze materiały rękopiśmienne na temat tego etapu wojny Rzeczypospolitej z Turcją ukazały się jednak w kilku innych edycjach źródłowych,

⁵ M. Wagner, *Wojna polsko-turecka w latach 1672–1676*, t. I, Zabrze 2009, s. 228–401 (o bitwie pod Chocimiem: s. 379–394). Wcześniej autor ten badał batalię pod kątem udziału w niej wojevody ruskiego Stanisława Jabłonowskiego: vide M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski (1634–1702). Polityk i dowódca*, t. I, Siedlce 1997, s. 109–112.

⁶ Z. Hundert, *Husaria koronna w wojnie polsko-tureckiej 1672–1676*, Oświęcim 2012 (o kampanii 1673 roku: s. 347–373); vide też cenną publikację źródłową tego autora: *Komput wojsk koronnych z podziałem chorągwi jazdy zaciągu polskiego na pulki 1673*, „Studia z dziejów wojskowości”, t. II, Białystok 2013, s. 311–323.

⁷ K. Bobiatyński, *Der Chocim — Feldzug 1673*, [w:] „*Sintflut und Simplicissimus*”. *Österreich und Polen im 17. Jahrhundert. Symposium 9. November 2012*, „Acta Heeresgeschichtliches Museum”, Wien 2013, s. 109–122; idem, *W drodze pod Chocim. Litewskie przygotowania do wojny przeciwko Turkom w 1673 roku*, [w:] *Studia z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego (XVI–XVIII wieku)*, red. S. Górzyński, M. Nagielski, Warszawa 2014, s. 27–47.

⁸ D. Orłowski, *Chocim 1673*, Warszawa 2007. Wcześniej przez kilkadziesiąt lat taką rolę pełniła rozprawa J. Pajewskiego o, *Buńczuk i koncerz. Z dziejów wojen polsko-tureckich*, Poznań 1963 (o kampanii 1673 r. na s. 138–153).

⁹ W. Kochowski, *Roczniki Polski. Klimakter czwarty (1669–1673)*, oprac. L.A. Wierzbicki, Warszawa 2011, s. 360–381.

¹⁰ P. Dupont, *Pamiętniki historii życia i czynów Jana III Sobieskiego*, oprac. D. Milewski, Warszawa 2011, s. 80–94.

¹¹ A.Ch. Załuski, *Epistolarum historico-familiarum*, t. I, Brundsberegae–Vratislaviae 1709, s. 465–505, 535–554.

z których największą wartość posiadają publikacje przygotowane przez Ambrożego Grabowskiego¹², Franciszka Kluczyckiego¹³ i Janusza Wolińskiego¹⁴. Ważną pomocą przy analizie operacji chocimskiej, a przede wszystkim przy ustalaniu szczegółów walk 10 i 11 listopada 1673 są liczne gazetki ulotne i drukowane relacje o bitwie¹⁵. Wreszcie bezcennych informacji, głównie na temat szyku wojsk polsko–litewskich i tureckich, rozmieszczenia artylerii, kształtu umocnień obozu chocimskiego, jak również ukształtowania terenu pola bitwy dostarcza zachowana, bogata ikonografia: ryciny (François Gratta, Romeyn de Hooghe, Wawrzyniec–Laurenty Krzczonowicz, Jan Bensheimer) oraz obrazy (Johann van Huchtenburg, Ferdinand van Kessel, Jean Martin), a także materiał kartograficzny¹⁶.

Nie oznacza to oczywiście, że w archiwach polskich i zagranicznych nie znajdują się kolejne wartościowe, a niewykorzystane dotąd dostatecznie albo też w ogóle źródła, które mogą przyczynić się do lepszego poznania niektórych aspektów batalii chocimskiej. Warto zwrócić uwagę, że chociaż w literaturze przedmiotu dosyć dokładnie opisano działania armii litewskiej, operującej na lewym skrzydle wojsk Sobieskiego, to dotychczas historycy praktycznie nie dysponowali dokładniejszymi relacjami, które wyszłyby spod pióra uczestników bitwy służących pod komendą hetmanów Michała Kazimierza Paca i Michała Kazimierza Radziwiłła. Wyjątek stanowić może tutaj tylko poetycki utwór, którego autorem był żołnierz litewski Stefan Jan Ślizień, zawierający sporo cennych szczegółów na temat przebiegu całej operacji chocimskiej¹⁷. Natomiast bardzo niewielką wartość dla historyków wojskowości ma druk panegiryczny, wydany w Wilnie w styczniu 1674 r., który służył celom wyłącznie propagandowym. Chociaż jego celem było upamiętnienie czynów litewskich bohaterów walk, to próżno w nim szukać konkretnych informacji na temat różnych epizodów mających miejsce podczas działań militarnych w 1673 r.¹⁸

¹² *Ojczyście spominki w pismach do dziejów dawnej Polski*, wyd. A. Grabowski, t. I, Kraków 1845, s. 198–203, t. II, s. 197–295, 354–357.

¹³ *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, wyd. F. Kluczycki, t. I, cz. II, Kraków 1881, s. 1304–1346.

¹⁴ *Wojna polsko–turecka 1672–1676 w świetle relacji rezydentów austriackich w Turcji*, wyd. J. Woliński, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. VII, 1961, cz. II, s. 335–352; *Materiały do dziejów wojny polsko–tureckiej 1672–1676*, cz. III, wyd. J. Woliński, ibidem, t. XI, 1965, cz. II, s. 277–304.

¹⁵ Ich wykaz podaje K. Zawaadzki, *Gazetki ulotne polskie i Polski dotyczące XVI–XVIII wieku. Bibliografia*, t. II, Wrocław 1984, s. 12–18, t. III, Wrocław 1990, s. 53.

¹⁶ Informacje bibliograficzne na ten temat podaje M. Wagnier, *Wojna polsko–turecka*, t. I, s. 373 (przypis 229).

¹⁷ S.J. Ślizień, *Haracz krwią turecką Turkom wyplacony*, Wilno 1674, s. 26–81.

¹⁸ *Virtus dextrae Domini in virtute Polonorum Lithuanorumque ostensa atque Illmo Domino D. Michaeli Casimiro Pac Palatino Vilnensis, Supremo Exercituum Lithuaniae Duci...*, Wilno 1674; vide też M. Gębarowicz, *Nowe materiały do ikonografii wojennej króla Jana III Sobieskiego*, „Studia Wilanowskie”, t. III–IV, 1978, s. 67–69.

Wydaje się, że ten stan rzeczy może się nieco zmienić dzięki wprowadzeniu do obiegu naukowego nowego źródła, które przedstawia bitwę chocimską z wyrażeniem „litewskiej” optyki.

Relacja ta została zawarta w liście, skierowanym do księżnej Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej, żony hetmana polnego i podkanclerzego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła oraz siostry Jana Sobieskiego. Jej autor podpisał się jako M.K. Haraburda. Z całą pewnością możemy zidentyfikować go jako Michała Karola Haraburdę, osobę należącą do kręgu klientalnego Radziwiłła i bardzo blisko z nim związaną poprzez działalność polityczną i wojskową.

O jego życiu przed 1673 r. wiemy stosunkowo niewiele¹⁹. Michał Karol Haraburda (herbu Awdaniec), syn Aleksandra i Zofii z Kopciów, urodził się zapewne około 1640 r. w rodzinie zajmującej dosyć znaczącą pozycję w powiecie słonimskim. Najpóźniej w 1660 r. rozpoczął służbę wojskową, zaciągając się jako towarzysz do najbardziej prestiżowej jednostki armii litewskiej — królewskiej chorągwi husarskiej, której porucznikiem był pisarz polny litewski Aleksander Hilary Połubiński. W jej szeregach pozostawał co najmniej do końca 1664 r., biorąc udział w licznych kampaniach przeciwko wojskom moskiewskim i z pewnością zdobywając w tym czasie bardzo duże doświadczenie wojskowe²⁰. O jego bogatym stażu wspominała na początku lat siedemdziesiątych szlachta słonimska podkreślając, że „wszystkie swe lata usłudze Rzeczypospolitej pod znakiem JKM i w wojsku zostając, *meruit*”²¹.

Początki działalności publicznej Haraburdy przypadają na rok 1666, kiedy to został on wybrany w Słoniemiu na deputata do Trybunału Litewskiego²². Być może już wtedy, a może niedługo później, związał się z księciem Michałem Kazimierzem Radziwiłłem, stając się szybko czołowym aktywistą jego partii w rodzinnym powiecie. Na decyzję o wyborze patrona niewątpliwie musiały wpłynąć ogromne problemy finansowe Michała Karola, z jakimi borykał się w tym czasie. Haraburda odziedziczył bowiem po rodzicach pokaźny dług w wysokości 17 tys. zł, zaciągnięty pod zastaw majątności Ostrów. Jego spłacenie okazało się w dużej mierze możliwe dzięki zaufanemu klientowi Radziwiłła — podsędkowi lidzkiemu Maciejowi Olszewskiemu. W kwietniu 1667 r. pośredniczył on w uzy-

¹⁹ Vide bardzo lakoniczny i niepozbawiony błędów biogram M.K. Haraburdy pióra T. Wasilewskiego, PSB, t. IX, Wrocław 1960–1961, s. 290–291.

²⁰ M. Nagielski, *Chorągwie husarskie Aleksandra Hilarego Połubińskiego i króla Jana Kazimierza w latach 1648–1666. Przyczynek do badań składu społecznego wojska polskiego w połowie XVII wieku*, „Acta Baltico-Slavica”, t. XV, 1983, s. 88, 105–106, 120–121.

²¹ Instrukcja przedsejmowa powiatu słonimskiego, bmd [zapewne 15 grudnia 1671], Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskių Biblioteka (dalej cyt. LMAVB), fondas 17, nr 57, k. 32–32v.

²² *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582–1696). Spis*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, red. A. Rachuba, Warszawa 2007, s. 299.

skaniu pożyczki (18 tys. zł, miały być zwrócone po pięciu latach), która w ciągu trzech lat pozwoliła Haraburdzie na rozwiązanie jego problemów²³.

Po elekcji Michała Korybuta Wiśniowieckiego Michał Karol Haraburda prowadził zaciętą walkę z posiadającą bardzo silne wpływy w Słoniemiu faksją marszałka wielkiego litewskiego Aleksandra Hilarego Połubińskiego, swojego dawnego dowódcy wojskowego. Była ona elementem szerszej rywalizacji politycznej, jaka toczyła się w tym czasie w całym Wielkim Księstwie. W pierwszych miesiącach 1670 r., po śmierci koniuszego litewskiego Bogusława Radziwiłła, stronnictwo, którego przywódcą pozostawał jego kuzyn z nieświeskiej linii rodu Michał Kazimierz, uległo częściowej dekompozycji i znalazło się w całkowitej defensywie. Zdecydowaną przewagę na każdym polu zdobywała (dominująca już i tak od kilku lat na Litwie) powiązana z dworem królewskim faksją pacowska, której Połubiński — od czasów zerwania współpracy z Radziwiłłami pod koniec 1668 r. po przegranej walce o buławę polną — był bardzo bliskim sojusznikiem²⁴.

Układ sił politycznych na Litwie oczywiście nie pozostawał bez wpływu na lokalne stosunki w powiecie słonińskim. W kwietniu 1670 r. Haraburda nie bez własnej winy stał się obiektem zacieklego ataku swoich adwersarzy, który znacznie osłabił jego pozycję polityczną. Do konfrontacji doszło podczas obrad kadencji wileńskiej Trybunału Litewskiego, w których Michał Karol miał po raz drugi wziąć udział jako deputat słoniński. Już pierwszego dnia ostro starł się on z marszałkiem trybunalskim, którym był wojewoda mściśławski Mikołaj Ciechanowiecki (stronnik pacowski), próbując podważyć jego mandat do sprawowania tej funkcji. W odwecie za to nazajutrz, jak donosił w liście do Połubińskiego marszałek rzeczycki Leo Jan Pogirski: „alienowany *ex collegio nostro* został”²⁵. Sąd marszałkowski (obradujący w tym czasie pod przewodnictwem Połubińskiego podczas sejmku w Warszawie) wkrótce obłożył Haraburdę infamią, a jak zanotował w swoim dziariuszu Jan Antoni Chrapowicki, miano go również skazać na „wieczną banicyją”²⁶. Pomimo usilnych starań i uzyskania glejtu, Michałowi Karolowi ostatecznie nie udało się doprowadzić do zawieszenia tego wyroku. Dlatego też niepowodzeniem

²³ Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas, Vilnius [dalej: LVIA], fondas SA, nr 6, k. 567–568v, 583–588v, nr 9, k. 584–585v, 606–609v.

²⁴ K. B o b i a t y Ń s k i, *Michał Kazimierz Pac. Wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2008, s. 216–224, 243–246; A. C o d e l l o, *Rywalizacja Paców i Radziwiłłów w latach 1666–1669*, KH, t. LXXI, 1964, z. 4, s. 913–930; idem, *Hegemonia Paców na Litwie i ich wpływy w Rzeczypospolitej 1669–1674*, SH, t. XIII, 1970, z. 1, s. 25–33.

²⁵ LMAVB, fondas 139, nr 3426; vide też AGAD, AR, dz. V, nr 14764, s. 1–3, J. Soffronowicz do M.K. Radziwiłła, Wilno 7 lipca 1670; *Dzieje rodziny Ciechanowieckich herbu Dąbrowa (XIV–XXI wiek)*, red. A. R a c h u b a, Warszawa 2013, s. 100.

²⁶ J.A. C h r a p o w i c k i, *Diariusz*, cz. III: lata 1669–1673, oprac. L.A. W i e r z b i c k i, Warszawa 2009, s. 97; *Deputaci Trybunału Głównego*, s. 310; AGAD, AR, dz. X, nr 316, s. 28–32, 34.

zakończyły się również jego próby powrotu do koła trybunalskiego, którym skutecznie przeciwstawiali się obecni na obradach klienci Połubińskiego²⁷.

Sprawa ta odbiła się szerokim echem w całym Wielkim Księstwie Litewskim i niewątpliwie zaważyła na przebiegu kariery Haraburdy przez kilka następnych lat. Trzeba zresztą przyznać, że Michał Kazimierz Radziwiłł wywiązywał się wzorowo ze swoich obowiązków patrona i szybko wystąpił w jego obronie, starając się o umieszczenie w instrukcjach sejmikowych instancji za swoim klientem²⁸. Wydaje się jednak, że nie udało mu się odnieść satysfakcjonujących sukcesów na tym polu. Wiemy tylko, że w obronie Haraburdy wystąpiła szlachta lidzka, wśród której podkanclerzy litewski cały czas posiadał mocne wpływy, apelując o skasowanie dekretu marszałkowskiego z wyrokiem infamii²⁹. Natomiast kampania przeprowadzona w Wołkowysku zakończyła się już całkowitym fiaskiem — pomimo skierowania na sejmik specjalnego listu przez Radziwiłła, stronnicy Połubińskiego podburzyli przeciwko Haraburdzie dużą część tamtejszej szlachty, nie dopuszczając do wpisania do instrukcji punktu dotyczącego jego problemów³⁰. Żadnych skutków nie przyniosły także próby poruszenia tej sprawy na sesji komisji wojskowo-skarbowej w Grodnie, mającej miejsce pod koniec sierpnia 1670 r.³¹

Już w 1671 r. stosunki Haraburdy z Połubińskim zaczęły ulegać stopniowej poprawie, a w czasie panowania Sobieskiego, gdy marszałek wielki litewski ostatecznie opuścił stronnictwo pacowskie i nawiązał bliską współpracę z dworem i Michałem Kazimierzem Radziwiłłem, były już bardzo dobre³². Niemniej wydaje się, że afera z wiosny 1670 r. nie pozostała bez następstw. Można bowiem przypuszczać, że to problemy z prawem sprawiły, iż Haraburda miał ogromne trudności z utrzymaniem urzędu wojskiego słonimskiego, na który odpowiedni przywilej

²⁷ LMAVB, fondas 139, nr 2088, P. Kobylński do A.H. Połubińskiego, Wilno 30 maja 1670; ibidem, nr 3436, S. Podolec do A.H. Połubińskiego, Wilno 30 maja 1670; ibidem, nr 5280, Jesman do A.H. Połubińskiego, Wilno 30 maja 1670; ibidem, nr 3881, M.F. Rossochacki do A.H. Połubińskiego, Wilno 31 maja 1670; vide też uniwersał królewski, unieważniający glejt przedstawiony przez Haraburdę przed trybunałem, jako „*ad male narrata* przeciwko prawu pospolitemu, *constitutum* sejmowym i powadze sądów marszałkowskich, *sine senatus consilio* podrzutnie u nas otrzymany i podpisany” (Warszawa 18 maja 1670, AGAD, AR, dz. X, nr 316, s. 38).

²⁸ LMAVB, fondas 139, nr 3705, M.K. Radziwiłł do pisarza ziemskiego wołkowyskiego Eustachego Pawła Łukaszewicza, Biała 23 lipca 1670.

²⁹ Nacjonalna Biblioteka Ukrainy im. W.I. Wernadskiego, fond 1, nr 5953, k. 272–273: Instrukcja lidzka, 29 lipca 1670.

³⁰ AGAD, AR, dz. V, nr 10543, s. 4–5, A. Nowicki do A.H. Połubińskiego, Zelwa 31 lipca 1670.

³¹ LMAVB, fondas 139, nr 1862, K. Jodkowski do A.H. Połubińskiego, Grodno 23 sierpnia 1670; ibidem, nr 3897, P. Rudomina Dusiacki do A.H. Połubińskiego, Grodno 23 sierpnia 1670; ibidem, nr 3301, B. Pac do A.H. Połubińskiego, Grodno 23 sierpnia 1670.

³² Ibidem, nr 4066, B. Sapieha do M.K. Haraburdy, Wilno 6 maja 1671; AGAD, AR, dz. V, nr 12080, cz. II, s. 38, 46, A.H. Połubiński do M.K. Radziwiłła, z Plecienicz (?) 23 września 1672, Łomazy 24 kwietnia 1673; vide też późniejsze listy Połubińskiego do Haraburdy z 1675 i 1678 r., LMAVB, fondas 139, nr 3476.

wydano mu 4 maja 1671. Wkrótce jednak okazało się, że taki sam dokument dzień wcześniej otrzymał Andrzej Przecławski, w którym należy chyba widzieć protegowanego kanclerza wielkiego litewskiego Krzysztofa Paca³³. Pomimo pełnego poparcia, zadeklarowanego przez szlachtę podczas sejmiku w Słonimiu w grudniu 1671 r., w następnym roku (28 marca 1672) Haraburda ostatecznie urząd ten utracił, co niewątpliwie stanowiło dla niego kolejny dotkliwy cios³⁴.

Dodajmy w tym miejscu, że szybki rozwój kariery politycznej Haraburdy nastąpił dopiero po wyborze na tron Rzeczypospolitej Jana III Sobieskiego. W Wielkim Księstwie Litewskim doszło wtedy do znaczących zmian w wewnętrznym układzie sił, a szwagier monarchy, Michał Kazimierz Radziwiłł, bazując na strukturach swojego stronnictwa, zaczął budować nową partię dworską na Litwie, której celem była walka z wpływami faksji pacowskiej. Haraburda — jako jego zaufany współpracownik — oczywiście miał odgrywać w tych planach istotną rolę, jako czołowy regalista w skali swojego powiatu. Na początku stycznia 1676 r. po raz pierwszy został wybrany w Słonimiu na posła (na sejm koronacyjny)³⁵. Stanowiło to początek jego błyskotliwej kariery parlamentarnej, gdyż w drugiej części panowania Jana III, a także już po jego śmierci, jeszcze co najmniej siedem razy posłował na sejmy (1688, 1690, 1693, 1694, 1696, 1697, 1699)³⁶. Od końca lat siedemdziesiątych awansował też znacząco na szczeblach powiatowej hierarchii urzędniczej — w 1678 r. został chorążym, a w 1691 r. marszałkiem słonimskim, a ponadto od 1682 r. był horodniczym wileńskim³⁷. Poza tym w 1678 r. po raz trzeci został deputatem słonimskim do Trybunału Litewskiego³⁸. Na koniec warto wspomnieć, że zbliżając się już do końca swojego życia (zmarł w 1709 r.) Michał Karol Haraburda odegrał istotną rolę podczas wojny domowej z Sapiehami, jako stronnik republikantów w randze pułkownika dowodząc chorągwią szlachty słonimskiej w 1698 r. i podczas bitwy pod Olkiennikami (18 listopada 1700)³⁹.

³³ AGAD, AR, dz. V, nr 12080, cz. II, s. 13–14, A.H. Połubiński do M.K. Radziwiłła, Zdzięcioł 2 sierpnia 1668.

³⁴ *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego*, spisy, t. I: *Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P.P. Romaniuk, red. A. Rachuba, Warszawa 2004, s. 654; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, red. A. Rachuba, Warszawa 2002, s. 87, 134; LMAVB, fondas 17, nr 57, k. 32–32v: Instrukcja powiatu słonimskiego, b.m.d [zapewne 15 grudnia 1671].

³⁵ LMAVB, fondas 17, nr 57, k. 1–6: Instrukcja powiatu słonimskiego dla posłów na sejm koronacyjny L. Połubińskiego i M.K. Haraburdy, Słonim 2 stycznia 1676; vide też AGAD, AR, dz. IV, kop. 373, nr 323, M.K. Radziwiłł do A.H. Połubińskiego, b.m.d [przełom 1675 i 1676 r.].

³⁶ T. Wasilewski, PSB, t. IX, s. 290 (nie wie jednak o funkcji poselskiej Haraburdy w 1676 roku, podobnie jak autor monografii sejmiku koronacyjnego: vide K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy z czasów Jana III Sobieskiego*, Wrocław 1976).

³⁷ *Urzednicy wileńscy*, s. 104, 654.

³⁸ *Deputaci Trybunału Głównego*, s. 337.

³⁹ T. Wasilewski, PSB, t. IX, s. 290.

Michał Kazimierz Radziwiłł oczywiście również wykorzystywał doświadczenie wojskowe Haraburdy, które wyniósł on z lat służby w husarskiej chorągwi Jana Kazimierza. Podczas przygotowań do kampanii 1673 r. służył on pomocą hetmanowi polnemu zresztą nie tylko przy organizacji jego zaciągów, lecz również w kontaktach ze skarbem litewskim⁴⁰. Natomiast nie jesteśmy w stanie z całą pewnością stwierdzić, w jakiej jednostce Radziwiłła Haraburda walczył pod Chocimiem. Mogła to być chorągiew petyhorska, którą później jako porucznik *de facto* dowodził podczas działań militarnych w latach 1675–1676⁴¹. Niestety zachowana rolla popisowa tej jednostki, sporządzona w trakcie przygotowań do kampanii 1 września 1673 pod Różanką, nie zawiera nazwisk ani porucznika, ani chorążego, natomiast wśród towarzystwa żaden Haraburda nie figuruje. Ale jest też możliwość, że Michał Karol służył w tym czasie w chorągwi husarskiej hetmana, gdyż z kolei w jej rejestrze i to na bardzo wysokim piątym miejscu znajdujemy nieznanego nam z imienia Haraburdę, występującego z trzykrotnym poczem⁴².

Warto wspomnieć, że służbę w armii litewskiej Michał Karol Haraburda kontynuował również po wznowieniu wojny z Turcją w latach osiemdziesiątych (na pewno brał udział w kampaniach 1683 i 1684 r.). Był wtedy ciągle porucznikiem petyhorskim, ale już w służbie Dominika Radziwiłła, przyrodniego brata swojego zmarłego w 1680 r. patrona, który zapewne przejął dawną chorągiew Michała Kazimierza Radziwiłła⁴³.

Bardzo duże doświadczenie wojskowe i wysoki stopień fachowości Haraburdy widać wyraźnie także w jego liście do Katarzyny Radziwiłłowej. Opisując działania militarne prowadzone w rejonie Chocimia pomiędzy 8 a 11 listopada 1673, nie tylko profesjonalnie przedstawia on poszczególne etapy walk z Turkami, lecz również kompetentnie wypowiada się na temat taktyki przyjętej przez przeciwnika, obiektywnie szacuje liczebność jego wojsk, czy też wysokość poniesionych strat. Relacja, napisana zwięzłym, fachowym językiem, zawiera też interesujące, niekiedy bardzo szczegółowe informacje, które mogą przyczynić się do poszerzenia wiedzy na temat niektórych faz batalii chocimskiej (np. pierwszych starć harcowników w dniu 9 listopada).

⁴⁰ Vide Rossijskaja Nacijonalnaja Biblioteka, Sankt Petersburg, fond 971, op. 2, nr 125, k. 158: asygnacja M.K. Radziwiłła dla podskarbiego w. lit. Hieronima Kryszpina Kirszenszteina (Warszawa 12 kwietnia 1673) na wypłacenie p. Haraburdzie 500 zł jurgieltu na buławę polną.

⁴¹ Vide AGAD, Archiwum Zamoyskich, rkps 3112, s. 417–418: niedatowany komput, pochodzący zapewne z końca 1675 r. (dokładnie nie datuje go także J. Wołiński, *Sobieszciana z 1675 r.*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. V, 1932, s. 222–224); o 1676 r.: Nacyjanalny Gistaryczny Archiu Bielarusi, Minsk, fond 1705, op. 1, nr 19, k. 2320v.

⁴² BPAU/PAN Kraków, rkps 1404, t. I, s. 167–168, 175–177.

⁴³ LVIA, fondas SA, nr 4120, k. 11, Księga komisji wojskowo-skarbowej z 1682 r.; AGAD, AZ, rkps 3112, s. 583–586, komput armii litewskiej, bmd [zapewne 1684]; vide też AGAD, AR, dz. V, nr 5021, s. 7–8, M.K. Haraburda do D. Radziwiłła, Kupeczyce b. d. [lato 1684]; T. Wasilewski, PSB, t. IX, s. 290.

Co jest szczególnie cenne, opisując wydarzenia mające miejsce podczas decydującego dnia bitwy (11 listopada), Haraburda skupił się przede wszystkim na działaniach prowadzonych przez armię litewską, które są stosunkowo najsłabiej zbadane przez historyków. Warto przy tym zwrócić uwagę, że w jego relacji nie znajdziemy praktycznie żadnych wiadomości na temat udziału w bitwie chorągwi bezpośrednio dowodzonych przez hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Paca. Zapewne ze względu na osobę adresatki, jak również własną służbę w jednostkach Michała Kazimierza Radziwiłła, autor przedstawił wyłącznie walki prowadzone przez dywizję hetmana polnego. Zajmowała ona pozycję na skraju lewego skrzydła szyku wojsk Rzeczypospolitej, obok zamku chocimskiego i odegrała w bitwie bardzo ważną rolę, odcinając nieprzyjacielowi jedyną drogę odwrotu do Kamieńca Podolskiego przez most na Dniestrze. W liście Haraburdy znalazł się oczywiście opis bohaterskich, ale i niezwykle dramatycznych zmagania żołnierzy litewskich, a przede wszystkim samego Radziwiłła, z panicznie szukającymi ratunku Turkami. Autor przekazał też interesujące dane na temat strat poniesionych w bitwie przez litewską kadrę oficerską (ale zapewne tylko spośród podkomendnych hetmana polnego), które dotychczas nie były szerzej analizowane w literaturze przedmiotu.

Wydawana obecnie relacja nie jest datowana, ale powstała z całą pewnością w drugiej połowie listopada 1673 r. — nie później, niż kilkanaście dni po bitwie. Tyle czasu bowiem potrzebował jej autor na przebycie dystansu dzielącego Chocim (z pola bitwy wyruszył jeszcze 11 listopada, przed wygaśnięciem wszystkich walk) od Lwowa, z tym że — jak dowiadujemy się z treści źródła — Haraburda napisał swój list jeszcze w drodze, przed dotarciem do celu podróży. Litwin został wysłany w poselstwie od hetmana polnego i wojska litewskiego, aby przekazać królowi wiadomość o wspaniałym zwycięstwie odniesionym nad armią Husseina paszy. Niestety przybywając do Lwowa nie zastał już Michała Korybuta Wiśniowieckiego przy życiu, gdyż ten zmarł w przededniu decydujących walk pod Chocimiem.

Publikowana poniżej relacja zachowała się w korespondencji Haraburdy, przechowywanej w dziale piątym Archiwum Radziwiłłów w AGAD, pod sygnaturą 5021 (trzy gęsto zapisane karty papieru, strony 10–12). Jest to niewielki zbiór, liczący zaledwie sześć listów, z których — poza wydawanym obecnie — pewną wartość dla historyków wojskowości posiadać może jeszcze pismo do podkancelerzego litewskiego Dominika Radziwiłła (s. 7–8). Powstało ono latem 1684 r., przed kolejną kampanią przeciwko Turkom i zawiera ciekawe szczegóły, zarówno dotyczące ogólnej sytuacji militarnej, jak i przyziemnych trudności związanych z zaciąganiem dowodzonej przez Haraburdy jednostki Radziwiłła.

*

Oryginał: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, dział V, sygnatura 5021, s. 10–12; uzupełnienia w nawiasach kwadratowych pochodzą od wydawcy

Michał Karol Haraburda do Katarzyny Radziwiłłowej

Bez daty i miejsca

Jaśnie Oświecona Miłościwa Księżno, Moja Wielce Miłościwa Pani,
Pani i Dobrodziejko!

Będąc w poselstwie wyprawiony, tak od Księcia JM Dobrodzieja mego⁴⁴, jako i od wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego, do Króla JM⁴⁵ z pożądaną nowiną, że hardego nieprzyjaciela Krzyża Świętego Huseym Paszę⁴⁶ z wojskiem jego tureckim, za łaską Bożą a sprawą dobrą Ich MM panów wodzów naszych, znieśliśmy pod Chociniem. Więc przybywszy do Lwowa, nie zastałem już Króla JM żyjącego⁴⁷, na którego miejscu nie zdało mi się ni przed kim *relatii* tej szczęśliwej *transakcji* czynić, tylko jeno prywatnie residującym natenczas Ich MM panom senatorom powiedzieć o tym.

Teraz tedy umyślnego teje godziny, mając we zleceniu od Księcia JM Dobrodzieja, wyprawilem z Starego Sioła⁴⁸ kozaka, donosząc Waszej Księżnej Mości o szczęśliwym powodzeniu zdrowia dobrego Książęcia JM Dobrodzieja i o tej wiktorii, o której czynię przez te pisanie moje do Waszej Księżnej JM Dobrodziejki *relatią*. Najpierwej we czwartek, to jest 8 *Novembris*, złączywszy się z wojskiem koronnym, przyszliliśmy od Bukowin wołoską ziemią pod Chocim, pod którym Huseym Pasza z wojskiem trzydziestą tysięcy stał w okopie. Od którego stanęły wojska wszystkie uszykowane, o troje strzelenia łuku od okopów. Nie chciał tedy ten nieprzyjaciel w pole wynisć, jeno harcownik tysiąc koni albo dalej, z nami się ucierał, w którym mogło ich zgiąć ze trzydzieście. Na tym też harcu barzo hardo sobie pozwalali, widząc nasze wielce znużone konie, albowiem przez kilka dni i nocy dżdże tak lały, żeśmy się niemal wszyscy byli zrujnowali i konie nasze, za równo i z hetmańskie, w tymże przeddzdnienu [?] zostawały, że

⁴⁴ *Michał Kazimierz Radziwiłł, podkanclerzy i hetman polny litewski.*

⁴⁵ *Michał Korybut Wiśniowiecki.*

⁴⁶ *Hussein Sary pasza, bejlerbej Damaszku i Sylistrii, serdar (głównodowodzący) armii tureckiej walczącej pod Chociniem w 1673 r.*

⁴⁷ *Michał Korybut Wiśniowiecki zmarł 10 listopada 1673.*

⁴⁸ *Majętność w województwie ruskim, własność księcia Aleksandra Ostrogskiego–Zaslawskiego (syna Katarzyny Radziwiłłowej z pierwszego małżeństwa) aż do jego śmierci na początku czerwca 1673 r. W wyniku podziału dóbr dokonanego w czerwcu 1674 r., Stare Sioło zostało przekazane dożywotnio K. Radziwiłłowej (vide I. Cz a m a ń s k a, Wiśniowieccy. Monografia rodu, Poznań 2007, s. 343–344).*

ani siana ani wiszara polnego⁴⁹ dla koni nie było, jeno o głodzie przez te dni stały. Turcy zaś na tym harcu żartowali z nas, mówiąc: „Niebożęta Polacy, widziemy że wasze konie pieszą chodzą przed naszemi. Odpocznicie sobie do dnia sobotniego”. Według tedy ich perswasji i praktyki tak się stało, że tegoż dnia we czwartek nad wieczór zeszyły wojska z pola do swoich taborów o czwierć mile⁵⁰. Nazajutrz w piątek ruszyły wojska nasze znowu pod okop na te miejsca. Tamże stanęły w sprawie, czekając że wyjdzie Huseym Pasza w pole. Aliści wszyscy zaparli się w okopie, że żaden na harc nie śmiał wypaść, lubo pod wały przypadając, ochotnik nasz strzelał. W tym razie, gdy nastąpił JM pan marszałek wielki koronny⁵¹ z wojskiem do okopu multańskiego, zaraz się przedał gospodar⁵² w kilku tysięcy Multanów. Tamże na te miejsca wprowadził JM ludzie, piechoty i armaty, a z którego miejsca dobrze infestowano Turków, bo blisko było z obozu multańskiego do obozu tureckiego. Drugie zaś armaty przy piechotach zatoczone były wkoło okopu tureckiego, których rażono wielce tego dnia w obozie. Książę JM Dobrodziej zatoczył armatę litewską od zamku chocińskiego, że tak im dogadzał, że trudno było wyniku [widzieć] w ich obozie.

Ta tedy *transakcja* przez cały dzień działa się, że tylko z dział ustawiczne strzelanie było. Też nocy wojsko wszystkie w sprawie stało, deżdż lał.

Nazajutrz w sobotę, w dzień świętego Marcina, o godzinie siódmej i ósmej ruszyło się wojsko wszystkie, piechota wprzody, a jazda po zadzie do szturm. Najpierw tedy JM pan marszałek koronny z ludźmi z swemi począł wpaść do okopu. Uchodzić Turcy poczęli kupą (?) nad Dniestr, przy którym niedaleko Książę JM z lewym skrzydłem stał i cale pod smycz Księciu JM Dobrodziejowi wszystka jazda turecka przysła. Wpadł tedy Książę JM z chorągwiemi swemi do okopu tureckiego, tamże ich przyparł nad most u Dniestru, których gwałt położono trupem na kilka tysięcy. Znowu tedy Turków ze dwa tysiące szabel, chcąc się przebić przez most, wpadli na nas i Księcia JM. Zamieszaliśmy się tedy z nimi, że za jedno rąbali się z sobą. Osobliwa tedy łaska Boża, że w tak wielkim zamieszaniu Książę JM Dobrodziej zdrowo został, kiedy to wszystek impet turecki na Księcia JM Dobrodzieja obrócił się. Na ten czas buńczuk Huseym Paszy Księciu JM dostał się, a bodaj i sam nie poległ, bom widział, że Książę JM tego ciął szablą, który przed buńczukiem bieg[ł]⁵³. Tamże Księciu JM postrzelono konia gniadego, od pana Mirzejewskiego⁵⁴ zarazem dodano tureckiego szpakowatego i na

⁴⁹ *Wiszary* — rośliny czepne.

⁵⁰ *Okolo dwóch kilometrów.*

⁵¹ *Jan Sobieski, marszałek wielki i hetman wielki koronny.*

⁵² *Stefan Petryczewko, gospodar moldawski (multański) w latach 1672–1674.*

⁵³ *W rzeczywistości dowódca turecki uratował się z pogromu, ale obciążony odpowiedzialnością za klęskę, został wkrótce stracony z rozkazu sultana.*

⁵⁴ *Być może chodzi tutaj o wojskiego lidzkiego Albrychta Bogusława Mierzejewskiego, należącego do bardzo bliskiego otoczenia Radziwiłła.*

tym kończył wiktoryją walecznie, mężnie i odważnie w oczu wojska wszystkiego. Po której *congratulationiej*, tak od Ich MM panów senatorów, jako rycerstwa za tę odwagę, Książę JM Dobrodziej w tymże okopie odbierał. Tamże i Ich MM panowie hetmani⁵⁵ sobie wieszowali tego zwycięstwa. Zginęło wojska tureckiego na dwadzieścia tysięcy, resztę do Kamieńca uszło. Naszych mało co zginęło, a do tego nie mogę wiedzieć, bo mię zaraz w tymże momencie, jeszcze niektórych janczarów pozostałych w okopie docinali, a Książę JM Dobrodziej wyprawił mię do Króla JM z JM panem starostą mereckim⁵⁶. Jakem siedział do potrzeby, takem i jachał na tym znużonych koniach, od których jużem odpadł i we Lwowie szczęśliwie pieszą mieszkać muszę, czekając dalszej wiadomości Księcia JM Dobrodzieja. Do Waszej Księżnej JM Dobrodziejki zlecił mi Książę JM Dobrodziej, abym o wszystkiej tej *transakciej* przez list oznajmił. Proszę tedy Waszą Księżną Mość Dobrodziejki o wybaczenie, że wielką legendę piszę, a to musiałem uczynić, bo mi Książę JM tym obowiązał.

Karteczkę do Waszej Księżnej Mości Dobrodziej ołówkiem w tymże obozie na koniu napisał dla lepszej wiary, a co godzina spodziewam się listów do Waszej Księżnej Mości, w których doskonalszą upewni wiadomością; tę karteczkę posyłam.

Ja teje godziny, jakem przyjechał do Lwowa, wyprawiłem kozaka do Waszej Księżnej Mości Dobrodziejki, aby się cieszyła o zdrowiu Księcia JM Dobrodzieja.

Rotmistrzów Księcia JM postrzelano, mianowicie pana Skarbka⁵⁷ i pana Stadnickiego, ale mogą być zdrowi.

JM pana koniuszego Księstwa Litewskiego⁵⁸ w szyję postrzelono nieszkodliwie, [kula] poza z karku ledwo wyszła, będzie zdrów. Pana Lipnickiego starego pułkownika⁵⁹ w szyję ciął Turczyn, nie wiem, jeśli będzie żył. Ale tam w okopie było takie zamieszanie nas z Turkami, że jeden drugiego rąbał, oni nas, my ich, bo między nami zamieszali się.

JM pan wojewoda połocki⁶⁰ zdrów. Ich MM panów Sapiehów i chorągwie Księcia JM przywodził, stawali mężnie i odważnie. Tą wszystką spisawszy *transakcją* wojenną, przy której samem był i przy boku Księcia JM, do Waszej Księżnej

⁵⁵ Oprócz Michała Kazimierza Radziwiłła w bitwie brali udział: hetman wielki litewski Michał Kazimierz Pac, oraz hetmani koronni: wielki Jan Sobieski i polny Dymitr Wiśniowiecki.

⁵⁶ Hieronim Lacki.

⁵⁷ Stanisław Skarbek, rotmistrz piechoty węgierskiej, na służbie najpierw Bogusława, a następnie Michała Kazimierza Radziwiłłów.

⁵⁸ Franciszek Stefan Sapieha.

⁵⁹ Stanisław Jan Lipnicki, pułkownik armii litewskiej od 1656 roku, marszałek mozyrski (zm. 1681); *vide szerszy opis jego udziału w bitwie i odniesionych obrażeń: M. Na g i e l s k i*, Pułkownik Stanisław Lipnicki. Przyczynek do problematyki awansu kadry zawodowej armii Wielkiego Księstwa Litewskiego, [w:] Litwa w epoce Wazów, red. W. K r i e g s e i s e n, A. R a c h u b a, Warszawa 2006, s. 336, 340.

⁶⁰ Kazimierz Jan Sapieha.

Mości Dobrodziejki mojej opisuje się, spodziewając się co moment godziny doskonalszej wiadomości do Waszej Księżęcej Mości Dobrodziejki od Księcia JM, bo mi powiedział w tymże okopie, że w tropy wyszle za WM kozaka z listem do Waszej Księżnej Mości.

Potrzeba była w dzień sobotny świętego Marcina. Ten dzień wypraktykowali sobie Turcy, że upominali się pierwiej na harcu haraczu, który w krew bisurmańską obróciwszy się, przez szablę polskie spłynął Dniestrem do Dunaju. Tak śnać za *intercessią* świętego Marcina Pan Bóg nam faworyzował, że w jednej godzinie ta wszystka *expedycja* odprawiła się.

Zdobywszy wielkiej wojsko nabrało, koni tureckich, rządów, srebra, złota, pieniędzy, wielbłądów, których na 1000 kładę, dostało się wojsku, osłów gwałt, namiotów; owo zgoła wszelkiej splendecii i żywności. A najwięcej piechoty się zapomogły. Ale też gdy wpadli do okopu, gdyby Księżę JM nie wpad[ł] z jazdą, wszystką piechotę wycięliby Turcy, bo na łup padli, a turecka jazda i janczarowie w tyle jeszcze zostawali.

O wszystkim tedy doniós[łs]zy Waszej Księżnej Mości JM Dobrodziejce Mej, Wielce Pani Miłościwej, z usługami memi jako najpilniej oddaję; Waszej Księżnej Mości Miłościwej Pani zyczliwy i najniższy sługa. M. K. Haraburda.

Postscriptum

To też oznajmuję Waszej Księżnej Mości Dobrodziejce, że za szczęściem i wielkim rządem JM pana marszałka wielkiego koronnego zawojowaliśmy po samy Dunaj nieprzyjacielską ziemię, gdy gospodar multański, wołoski⁶¹, siedmiogrodzka ziemia, Serbowie, wszyscy czołem z wojskami kłaniali JM. Ma tedy za co tę waleczność JM przypisać Rzeczpospolita i za nią dziękować i w potomne wieki zapamiętać tak waleczną dzielność.

Upraszam Waszą Księżną Mość Dobrodziejkę o wybaczenie, że jeszcze podróżnie dla prędszej *expedicii* nie we Lwowie jeszcze pisałem, ale jeno w drodze prochowym kałamarzem. Przy tym śmiem upraszać Waszą Księżną Mość Dobrodziejkę, aby listy moje z łaski Waszej Księżnej Mości Dobrodziejki do małżonki mojej⁶² do domu⁶³ odesłane były, przy tym też i do JM pana podskarbiego nadwornego Wielkiego Księstwa Litewskiego⁶⁴ do Wysokiego⁶⁵.

⁶¹ Grzegorz Ghica.

⁶² Chodzi tutaj o pierwszą żonę Haraburdy, Teresę z Godebskich, córkę podstolego pińskiego Samuela Władysława.

⁶³ Główną „rezydencją” Haraburdy były Bajki w powiecie słonimskim.

⁶⁴ Benedykt Paweł Sapieha.

⁶⁵ Wysokie Litewskie — majątność Benedykta Pawła Sapiehy w województwie brzeskim.

